

## WPŁYW ZASAD ŚLUSZNOŚCI NA ZADOŚĆUCZYNIENIE PIENIĘŻNE Z TYTUŁU SZKODY NIEMAJĄTKOWEJ

1. Rola zasad słuszności w prawie polega na łagodzeniu jego rygoru. Zasady te mają sprawić, że prawo w odczuciu społecznym będzie słuszne i sprawiedliwe, zgodne z powszechnie uznawanymi normami moralnymi, etycznymi. Arystoteles w „Etyce Nikomachejskiej” pisał, że słuszność jest korekturą prawa tam, gdzie ono niedomaga wskutek ogólnego sformułowania<sup>1</sup>. F. Zoll stwierdzał, iż zasady słuszności sprawiają, że prawo jest „prawem prawnym”<sup>2</sup>. W okresie obowiązywania Kodeksu zobowiązań, gdy ustawodawca posługiwał się pojęciem dobrych obyczajów, a nie zasad współżycia społecznego, w doktrynie można było spotkać głosy stwierdzające, że dobra wiara i dobre obyczaje nie są zasadami etycznymi, lecz częścią samego prawa<sup>3</sup>.

Funkcja zasad słuszności przejawia się również w interpretowaniu prawa. Wydaje się, że w odniesieniu do instytucji zadośćuczynienia pieniężnego, gdzie natura chronionych wartości sprawia, że koniecznym jest odwołanie się do norm pozaprawnych, a także ze względu na posługiwanie się przez ustawodawcę w art. 445 i art. 448 k.c. zwrotami niedookreślonymi, ta funkcja ma ogromne i dominujące znaczenie. Sędzia rozpatrujący sprawę o zadośćuczynienie powinien odwoływać się do pozanormatywnych kryteriów i ocen, w przeciwnym wypadku wyrządzona szkoda niemajątkowa może nie zostać wyrównana.

Wątpliwości wywołuje określenie tego, co składa się na treść zasad słuszności. W doktrynie można spotkać wypowiedzi wskazujące, że są to normy moralne. Inni autorzy stoją na stanowisku, iż zasady słuszności wyrastają z zasad moralnych, ale są od nich odrębne, stanowią ich konkretyzację. Wreszcie zaznacza się, że na zasady słuszności składają się nie tylko normy moralne, ale także normy obyczajowe<sup>4</sup>.

1 Na temat zasad słuszności w historii rozwoju prawa zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 111 i nast.

2 F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*. Podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 131.

3 A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 66.

4 Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 121–122 i lit. tam cytowana; również S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974 s. 198 i nast.

W Kodeksie cywilnym można odnaleźć szereg przepisów, w których następuje odwołanie do klauzul generalnych. Charakterystyczna jest ciągła ich aktualność, korygowanie do zmieniających się warunków społecznych i gospodarczych, bez konieczności nowelizacji ustawy. W doktrynie stwierdza się, że prawo cywilne musi dostosowywać się do uniwersalnych wartości, standardów zachowań, metod i sposobów rozwiązywania powstałych sporów<sup>5</sup>. To właśnie zasady słuszności, zasady współżycia społecznego, których treść – w przeciwieństwie do zasad prawnych – stale ulega przeobrażeniom, odpowiadając nieustannie zmieniającym się regułom życia codziennego czy poglądom moralnym, etycznym, sprawia, że przepisy prawa, w których następuje odwołanie do zasad słuszności pozostają aktualne mimo zmieniających się warunków życia codziennego, następuje ich stałe dostosowywanie do przekonań społecznych.

2. Należy zwrócić uwagę, że zasady słuszności, panujące w społeczeństwie zapatrywania moralne i obyczajowe, wpływają już na sam przedmiot ochrony – dobra osobiste. Obowiązujące przepisy nie podają ich definicji, nie ma też enumeratywnie stworzonego ich katalogu (art. 23 k.c. jedynie przykładowo wylicza dobra osobiste). Zatem to doktryna i orzecznictwo muszą „odkrywać i uznawać” na podstawie wypracowanych kryteriów, jakie wartości niemajątkowe mogą być uznane za dobra osobiste i podlegać ochronie prawnej. Bardzo często następuje odwołanie do powszechnie przyjętych w społeczeństwie reguł moralnych i obyczajowych. Już przy uznawaniu danej wartości za dobro osobiste pomocne są zasady słuszności<sup>6</sup>. Zaliczenie do dóbr osobistych, a następnie objęcie ochroną prawną, następuje w oparciu nie tylko o przepis prawny, ale także o powszechną akceptację zgodnie z uznawanymi w społeczeństwie normami, zasadami porządku moralnego, etycznego i obyczajowego.

W doktrynie<sup>7</sup> i w judykaturze<sup>8</sup> uznaje się, że rozstrzygając, czy zostało naruszone dobro osobiste, należy stosować kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne odczucia osoby zainteresowanej. Oznacza to, że należy odwoływać się do uznawa-

5 M. Safjan, Klauzule generalne w prawie cywilnym, PiP 1990, nr 11, s. 52.

6 Por. definicję dóbr osobistych podawaną przez A. Szpunara (wartości niemajątkowe wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w danym społeczeństwie). Autor wskazuje, że „odwołanie się do obowiązujących przepisów może okazać się niewystarczające wobec wciąż następujących przemian społecznych. Panujące w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe rozstrzygają o tym, czy w konkretnym wypadku mamy do czynienia z dobrem osobistym. Czynniki te określają jednocześnie granice poszczególnych dóbr osobistych.” A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 106.

7 J. S. Piątkowski, Ewolucja ochrony dóbr osobistych, (w:) E. Łętowska (red.) Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów, Wrocław 1983 r., 21; A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych..., s. 106–107; B. Gawlik, Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelktualnej, 1985, z. 41, s. 125. Zob. jednak B. Kordasiewicz, W sprawie obiektywnych i subiektywnych kryteriów naruszenia dóbr osobistych, (w:) E. Łętowska, B. Kordasiewicz (red.) Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Prof. J. S. Piątkowskiego, Wrocław 1985, s. 17 i nast.; I. Dobosz, Tajemnica korespondencji jako dobro osobiste oraz jej ochrona w prawie cywilnym, Kraków 1989, s. 55.

8 Wyrok SN z dn. 16.1.1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251, wyrok SN z dn. 11.3.1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93; wyrok SN z dn. 5.4.2002 r., II CKN 953/00, Lex 55098.

nych powszechnie ocen. Znaczenie ma opinia społeczna, akceptowany system wartości i zasad, a nie indywidualne przeżycia jednostki. Równocześnie orzecznictwo akceptuje zasadę „czystych rąk”. Oznacza ona, że ochrony prawnej naruszonych dóbr osobistych może dochodzić osoba, która sama tych dóbr u innych nie narusza<sup>9</sup>. To również przejaw stosowania, odwoływania się do zasad słuszności, jednakże tu skutkiem może być ograniczenie czy nawet pozbawienie ochrony ze względu na sprzeczność zachowania podmiotu z zasadami słuszności.

3. W odniesieniu do instytucji zadośćuczynienia pieniężnego jako majątkowego środka ochrony dóbr osobistych, wpływ zasad słuszności jest bardzo istotny. Kształtuje on charakter prawny tego instrumentu ochrony.

Już przy podstawowej przesłance odpowiedzialności, jaką jest bezprawność zachowania, uwidacznia się znaczenie zasad słuszności. Zgodnie z wykształconym poglądem, uznawanym przez większość przedstawicieli doktryny,<sup>10</sup> bezprawność w ujęciu cywilistycznym należy rozumieć jako niezgodność zachowania z prawem i zasadami współżycia społecznego. W tym ujęciu poszkodowanemu zostanie udzielona ochrona (zarówno niemajątkowa, jak i majątkowa) w przypadku naruszenia jego dóbr osobistych, jeśli działanie sprawcy będzie sprzeczne nie tylko z obowiązującym prawem, ale także z uznawanymi w społeczeństwie normami moralnymi. W literaturze przedmiotu zgłoszony został pogląd<sup>11</sup>, że w przypadku odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych z art. 24 § 1 k.c. oraz przesłanek odpowiedzialności deliktowej nie ma podstaw normatywnych do ujmowania bezprawności jako niezgodności z zasadami współżycia społecznego. W obu przypadkach należy ją rozumieć wąsko. Zdaniem K. Pietrzykowskiego, obecnie – wobec braku zamieszczenia w Konstytucji z 1997 r.<sup>12</sup> odpowiednika dawnego art. 90 Konstytucji z 1952 r.<sup>13</sup> – nie jest prawidłowe uznawanie zasad współżycia społecznego za część obowiązującego w Polsce porządku prawnego<sup>14</sup>.

Nie analizując prawidłowości takiej interpretacji bezprawności wobec dokonanych zmian art. 417 k.c. i wprowadzenia do Kodeksu cywilnego pojęcia „niezgod-

9 Wyrok SN z dn. 6.10.2006 r., V CSK 147/06, MoP 2006, nr 21, s. 1126; zob. też A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 121; A. Wypiórkiwicz, *Refleksyjne spojrzenie na ochronę dóbr osobistych*, *Ars et usus*. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego S. Rudnickiego, Warszawa 2005, s. 338.

10 Z. Banaszczyk, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. t. I, Warszawa 2002, s. 898; A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w Kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 69; J. St. Piątowski, *Ewolucja ochrony...*, s. 41; A. Szpunar, *Ochrona dóbr...*, s. 156; tenże *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 132.

11 K. Pietrzykowski, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje*, (w:) M. Pyziak–Szafrnicka (red.), *Odpowiedzialność cywilna*. Księga pamiątkowa ku czci Prof. A. Szpunara, Kraków 2005, s. 179

12 Konstytucja RP z dn. 2.4.1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

13 Konstytucja PRL z dn. 22.7.1952 r., tekst jedn. Dz.U. z 1976 r. Nr 9, poz. 36 ze zm.

14 K. Pietrzykowski, *Nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym*, (w:) H. Izdebski (red.), *Nadużycie prawa*. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji 1.3.2002 r., Warszawa 2003, s. 122.

ności z prawem”, można stwierdzić, że w odniesieniu do zadośćuczynienia, a także do roszczeń niemajątkowych z art. 24 k.c., zasadnym jest szerokie jej rozumienie. Dobra osobiste jako wartości, które mogą być uznawane za najważniejsze w życiu każdego człowieka (niewątpliwie życie, zdrowie, godność osobista są cenione wyżej niż nawet najbardziej wartościowe przedmioty materialne) powinny znajdować się pod szczególną i wzmoczoną ochroną prawa. Na wzmocnienie ochrony dóbr osobistych wpływa szerokie ujmowanie bezprawności. Wówczas odpowiedzialność za ich naruszenie (zarówno majątkową i niemajątkową), będzie ponosiła nie tylko osoba działająca niezgodnie z obowiązującym prawem, ale także ten, kto działa niezgodnie z uznawanymi powszechnie przez społeczeństwo zasadami słuszności (normami obyczajowymi, moralnymi), niezapisanymi w postaci przepisów prawa. Tam, gdzie działanie sprawcy jest nieprawidłowe, naganne ze względu na uznawane wartości i równocześnie narusza dobra osobiste, system prawny nie reguluje takiej sytuacji z pomocą idą zasady słuszności. Na ich podstawie można uznać określone zachowanie za bezprawne i przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie (przy spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności).

W judykaturze na uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 24 maja 2002 r., gdzie zostało stwierdzone, że naruszenie czci dokonane przez postawienie komuś nieprawdziwego zarzutu, jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym<sup>15</sup>.

4. Rozważając wpływ zasad słuszności na instytucję zadośćuczynienia, trzeba zauważyć, że mogą one decydować o tak podstawowej kwestii, jaką jest jego przyznanie. W przepisie art. 445 i 448 k.c. ustawodawca, podobnie jak miało to miejsce w art. 165 i 166 KZ<sup>16</sup>, ustanowił zasadę fakultatywności jego zasądzenia<sup>17</sup>. Przejawia się ona w możliwości odmowy przyznania majątkowej rekompensaty za doznaną krzywdę, ale też jej wpływ polega na przysługującej sądowi swobodzie w ustaleniu wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej. Fakultatywność nie oznacza jednak dowolności<sup>18</sup>. Sąd może odmówić przyznania zadośćuczynienia jedynie, gdy przemawiają za tym szczególne względy. Odmowę należy oprzeć o przesłanki obiektywne<sup>19</sup> i szczegółowo umotywować. Niewątpliwie mają tu zastosowanie zasady słuszności. Wydaje się, że wyłącznie gdy reguły moralne, uznawane w społeczeństwie normy obyczajowe dopuszczają, a zarazem przemawiają za możliwością pozostawienia wyrządzonej poszkodowanemu szkody niemajątkowej bez majątkowej

15 I ACa 1459/01, OSA 2003, nr 7, poz. 30; zob. też wyrok SN z dn. 31.1.1968 r., III PRN 66/67, OSP 1968, nr 12, poz. 261 z glosą H. Paruzal.

16 Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 27.10.1933 r., Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 598.

17 Zasada fakultatywności obowiązuje w polskim Kodeksie cywilnym, nie jest natomiast przewidziana w obcych systemach prawnych, zob. raporty krajowe (w:) W.V. Horton Rogers (red.), Damages for Non – Pecuniary Loss in a Comparative Perspective. Tort and Insurance Law, vol. 2, Wien 2001.

18 Zob. wyrok TK z dn. 7.2.2005 r., SK 49/03, OTK–A 2005, nr 2, poz. 13.

19 Z. Masłowski, (w:) Komentarz do Kodeksu cywilnego, Z. Resich (red.), Warszawa 1972, s. 1104.

rekompensaty, wówczas sąd może z powołaniem się na zasadę fakultatywności odmówić przyznania zadośćuczynienia. Można uznać za wystarczającą kompensację, którą zapewniają środki niemajątkowe<sup>20</sup>. Nie byłoby zasadnym pozostawienie wyrażonej poszkodowanemu krzywdy bez jej majątkowego wyrównania w sytuacji, w jakiej sprzeciwiałoby się to zasadom słuszności. Jednak nie wydaje się również uzasadniona odmowa jego zasądzenia w przypadku, gdy poszkodowany sam może z własnych środków materialnych zrehabilitować sobie doznaną krzywdę<sup>21</sup>.

W literaturze powszechnie wskazuje się, że przy fakultatywności zadośćuczynienia należy kierować się zasadami współżycia społecznego<sup>22</sup>. Również judykatura, odmawiając przyznania zadośćuczynienia, powołuje się na reguły słuszności. Przykładem jest wyrok SN z dn. 23 stycznia 1974 r., gdzie Sąd stwierdził, że w przypadku, gdy krzywda polega na odczuciu nieznacznej dolegliwości fizycznej, a osoba odpowiedzialna uczyniła wszystko, by zapobiec szkodzie i ją załagodzić, poczucie słuszności pozwala na nieprzyznanie zadośćuczynienia<sup>23</sup>. Analizując inne przykłady, w których orzecznictwo nie przyznawało majątkowej rekompensaty za doznaną krzywdę (wysoki stopień naganności zachowania poszkodowanego, brak negatywnego odbioru okoliczności naruszenia dóbr osobistych w środowisku społecznym<sup>24</sup> czy wcześniejszym usunięciu skutków naruszenia przez sprawcę), także można zauważyć przejaw norm słusznościowych.

Zasada fakultatywności przyznania zadośćuczynienia może w świetle dokonanych przez ustawodawcę w 2004 r.<sup>25</sup> zmian Kodeksu postępowania cywilnego<sup>26</sup> nabrać nowego znaczenia. Ustawą z dn. 2 lipca 2004 r. został uchylony art. 321 § 2 k.p.c., pozwalający w sprawach o wynagrodzenie szkody wynikającej z czynów niedozwolonych orzekać ponad żądanie zgłoszone w pozwie. Warto tu podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dn. 7 lutego 2005 r. wskazał, że nie jest wykluczone, aby użytemu w art. 448 k.c. zwrotowi „sąd może” nadać inną warstwę znaczeniową. Mianowicie, można odnosić ją do podwyższenia wysokości przyznanej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, jeśli w oparciu o ujawnione w sprawie okoliczności wynika, że poszkodowany doznał krzywdy w większym rozmiarze. Za takim rozumieniem użytego zwrotu przemawiają zasady słuszności. Bardzo trudno jest wskazać, jaka kwota pieniężna będzie adekwatna do rozmiaru wyrządzonej szkody niemajątkowej. Jest to problem o podstawowym znaczeniu w przy-

20 Uznaje się, że przyznanie zadośćuczynienia w prawie polskim ma charakter wyjątkowy, a podstawowym środkiem naprawy wyrządzonej krzywdy są roszczenia z art. 24 k.c. – tak TK w wyroku z dn. 7.2.2005 r.

21 Tak też M. Nesterowicz, Zadośćuczynienie pieniężne w procesach lekarskich, PIP 2005, nr 3, s. 6; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę..., s. 82.

22 P. Granecki, Odpowiedzialność sprawcy szkody niemajątkowej na podst. art. 448 k.c., *Studia Prawnicze* 2002, nr 2, s. 109.

23 II CR 763/73, OSP 1975, nr 7, poz. 171.

24 Wyrok SN z dn. 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121.

25 Ustawa z dn. 2.7.2004 r., Ustawa o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1804.

26 Ustawa z dn. 17.11.1964 r., Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.

padku zadośćuczynienia: niewymierność wyrządzonej krzywdy, która zależna jest od indywidualnej wrażliwości każdej jednostki. Jednak mimo to uzasadnione jest, aby w podobnych okolicznościach, gdy rozmiar krzywdy, rodzaj naruszonego dobra są podobne, sądy przyznawały sumy pieniężne w zbliżonej wysokości. Poczucie sprawiedliwości wymaga, aby wysokość zadośćuczynienia była ujednoczona i porównywalna w podobnych przypadkach. Poszkodowani bardzo często występują bez fachowych pełnomocników, nie znają więc wysokości zasądzanych sum pieniężnych. Może się zdarzyć, że żądanie zawarte w pozwie jest zaniżone w stosunku do okoliczności sprawy i wcześniej zapadłych rozstrzygnięć. R. Łapicki, komentując uregulowanie zadośćuczynienia w Projekcie Kodeksu zobowiązań, wskazywał, że rozbieżność orzeczeń sądowych nie przyczynia się do zwiększenia powagi sądów, dodatkowo powód, wiedząc, że inny sąd zadecydowałby inaczej, dozna poczucia dodatkowej krzywdy, podobnie sprawca szkody, gdy mogłoby zapaść inne rozstrzygnięcie<sup>27</sup>. Wyrządzonej poszkodowanemu szkody niemajątkowej nie można w sposób pełny naprawić, mamy do czynienia z dobrami niewymiernymi majątkowo. Jednak zasadnym jest, aby została ona na tyle zrekompensowana, aby poszkodowany odczuł satysfakcję z wysokości przyznanego mu świadczenia. W przypadku, gdy zasądzona suma pieniężna odbiega od zasądzanych w podobnych przypadkach, nie można mówić o kompensacji i satysfakcji, natomiast można wskazywać na naruszenie zasad słuszności.

5. Zadośćuczynienie pieniężne w Kodeksie cywilnym jest normowane przez: art. 445, art. 448 oraz art. 417<sup>2</sup>. Odwołanie się wprost przez ustawodawcę w treści przepisu do zasad słuszności następuje w przypadku zadośćuczynienia, jeśli szkoda została wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Wpływ zasad słuszności na gruncie tej regulacji przejawia się w dwóch aspektach: stanowią one konieczną przesłankę przyznania majątkowej rekompensaty oraz decydują o wysokości zasądzanej sumy pieniężnej.

Zadośćuczynienie pieniężne na podst. art. 417<sup>2</sup> k.c., mimo wyrządzenia poszkodowanemu szkody, nie zostanie przyznane, jeśli nie będą za tym przemawiać zasady słuszności. W tym przypadku ich cel nie obejmuje głównie funkcji interpretacyjnej niedookreślonych norm prawnych, lecz jest dużo bardziej znaczący. Zasady słuszności stanowią podstawę, na której opierają się roszczenia odszkodowawcze, reguły moralne są podniesione do rangi elementu, na którym opiera się prawo do zadośćuczynienia (odszkodowania)<sup>28</sup>. Przyjęcie takiego uregulowania jest uzasadnione ze względu na odejście w tym przepisie od przesłanki bezprawności działania sprawcy przy przyznawaniu odszkodowania (zadośćuczynienia). Kompensacji

27 R. Łapicki, Zadośćuczynienie za szkodę niematerjalną w projekcie polskiego prawa zobowiązań, *Palestra* 1925, nr 5, s. 770

28 A. Stemachowski, *Zarys teorii...*, s. 123–124.

podlega szkoda, która została wyrządzona działaniem legalnym, a więc nie zostały naruszone obowiązujące przepisy. W literaturze wskazuje się, że również odstąpienie od wymogu adekwatności związku przyczynowego na gruncie tego przepisu jest uzasadnione względami słuszności<sup>29</sup>.

Tworzenie wyczerpującego katalogu okoliczności, jakie sąd powinien uwzględniać, powołując się na zasady słuszności, nie jest możliwe, ale też uzasadnione. Mogłoby ograniczyć ochronę poszkodowanego. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie. Przedstawiciele doktryny dokonują podziału kryteriów przemawiających za naprawieniem powstałego uszczerbku na dwa rodzaje<sup>30</sup> i oba należy oceniać w świetle zasad słuszności. Przede wszystkim trzeba uwzględniać okoliczności sprawy – sytuację, w jakiej doszło do wyrządzenia szkody i motywy, jakie przemawiały za działaniem władzy publicznej. Przykładem może być działanie o charakterze władczym, podjęte w interesie ogólnym<sup>31</sup>. Przekonująco jednak argumentuje się, że takie ograniczanie kompensacji nie jest uzasadnione. W literaturze twierdzi się, że jest to zawężająca interpretacja, nieznajdująca potwierdzenia w powołanych zasadach współżycia społecznego<sup>32</sup>. Odszkodowanie powinno obejmować także uszczerbki, które powstają, gdy interwencja władzy publicznej obejmuje zabezpieczenie interesu samego poszkodowanego. Wydaje się, że rozszerzająca wykładnia jest słuszna. Nie jest uzasadnione, aby poszkodowany ponosił samodzielnie ciężar naprawienia szkody, nawet gdy działanie władzy publicznej w sferze imperium zgodne z obowiązującym prawem jest wykonywane w interesie samego poszkodowanego, ale któremu to działaniu nie mógł się sprzeciwić. Zasady słuszności powinny być uwzględniane szeroko – należy je stosować w każdym przypadku, podjętym zarówno w interesie samego poszkodowanego, jak i wyłącznie w interesie ogólnym.

Druga grupa kryteriów, mających przemawiać za przyznaniem odszkodowania lub zadośćuczynienia, to czynniki leżące po stronie poszkodowanego. Zostały one w treści przepisu przykładowo wymienione, jednakże dotyczą wyłącznie odszkodowania. W odniesieniu do zadośćuczynienia, jako środka rekompensującego ujemne doznania fizyczne i psychiczne, zastosowanie może mieć przede wszystkim rozmiar doznanego uszczerbku, jego długotrwałość, stały charakter, intensywność cierpień. Okolicznością przemawiającą za odmową kompensacji lub zmniejszeniem jej rozmiarów może być przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia

29 Z. Banaszczyk, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz...*, s. 1155–1156.

30 M. Safjan, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej* (po 1 września 2004 r.), Warszawa 2004, s. 83; G. Bieniek, (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I*, Warszawa 2005, s. 334.

31 Uchwała SN z dn. 15.2.1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 59; wyrok SN z dn. 20.8.1968 r., II CR 310/68, OSNC 1969, nr 2, poz. 38 z głosem M. Sośniaka OSP 1969, nr 3, poz. 67; wyrok SN z dn. 25.9.1969 r., II CR 353/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 116; zob. A. Szpunar, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności*, PIP 1970, nr 2, s. 232.

32 Z. Banaszczyk, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz...*, s. 927 i lit. tam powołana.

rozmiarów szkody, w szczególności gdy to skutki jego działań stanowiły podstawę interwencji władzy publicznej.

Zasady słuszności w przypadku zadośćuczynienia przyznawanego na podst. art. 417<sup>2</sup> k.c. wpływają również na wysokość przyznawanej sumy pieniężnej. Oznacza to, że wynagrodzeniu może podlegać jedynie część wyrządzonej szkody. Przepis stanowi wyjątek od reguły, że rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej jest kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Trzeba zauważyć, że w przypadku instrumentu majątkowej ochrony dóbr osobistych występuje wspomniany już problem o podstawowym znaczeniu: jak „wycenić” ludzki ból i cierpienie, jaka suma pieniężna może je zrekompensować i pozostawać w stosunku adekwatności do wyrządzonej krzywdy. Porównuje się dobra niedające się z sobą porównać, z jednej strony wartość materialną, zaś z drugiej niematerialną. Sądy, rozpatrując sprawy o zadośćuczynienie, decydują o istotności takich dóbr jak zdrowie czy wartość życia. W tym aspekcie przejawia się oddziaływanie zasad słuszności na instytucję zadośćuczynienia pieniężnego. Można równocześnie zaznaczyć, że jest to najważniejszy zakres oddziaływania. Istotnym jest, aby sędziowie rozpatrujący sprawy o zadośćuczynienie pieniężne posiadali nie tylko gruntowną wiedzę prawniczą i kierowali się literą prawa, ale także „duchem prawa” oraz sięgali do zdobytego doświadczenia życiowego. Ustawodawca bowiem przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pozostawił judykaturze „luz decyzyjny”. Posłużył się sformułowaniem „odpowiednia suma pieniężna”. Wyłącznie takie wskazanie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że konieczne jest odwoływanie się do zasad słuszności przy jego wykładni. Jest to niezwykle istotne. Wysokość przyznawanych tytułem zadośćuczynienia kwot decyduje o efektywności tego instrumentu ochrony, a w odniesieniu do poszkodowanego – o zakresie udzielanej ochrony, jej intensywności oraz skuteczności w odczuciu samej osoby skrzywdzonej.

Ważne jest wskazanie kontekstu historycznego i zaznaczenie dokonującej się ewolucji instytucji zadośćuczynienia w prawie polskim, a przede wszystkim zmian w wysokości zasądzanych sum pieniężnych. W latach 50-tych i 60-tych dwudziestego wieku sama zasadność istnienia środka majątkowej ochrony dóbr osobistych była poddawana w wątpliwość<sup>33</sup>. W Kodeksie cywilnym, w porównaniu do Kodeksu zobowiązań, zostały ograniczone przypadki uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. W orzecznictwie przyjęto, że odpowiednia suma pieniężna nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego i powinna kształtować się na poziomie jedno-, dwumiesięcznych wydatków przeznaczonych na cele konsumpcyjne przeciętnie zarabiającego obywatela<sup>34</sup>. W innej swojej wypowiedzi Sąd Najwyższy wskazał, że przez odpowiednią sumę pieniężną należy rozumieć kwotę, której wysokość utrzy-

33 Zob. w szczególności M. Wawilowa, Zadośćuczynienie za krzywdę moralną w prawie polskim, PiP 1954, nr 6, s. 1017.

34 Orz. SN z dn. 5.12.1950 r., C 326/50, PiP 1951, nr 7, s. 10.



mana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa<sup>35</sup>. W kolejnym wyroku stwierdził, że zadośćuczynienie, mimo że powinno stanowić realną pomoc, rekompensującą w pewnym stopniu doznane cierpienia i krzywdę, z drugiej strony powinno być umiarkowane<sup>36</sup>. Kierując się tym, orzecznictwo przez bardzo długi okres przyznawało tytułem zadośćuczynienia niskie sumy pieniężne. Równocześnie powszechnie było uznawane, że środek ten pełni funkcję kompensacyjną, a zatem miał on wynagradzać, łagodzić wyrządzoną poszkodowanemu szkodę niemajątkową. Trzeba zaznaczyć, że do nowelizacji Kodeksu cywilnego w 1996 r. przysługiwało ono za naruszenie uznawanych za najważniejsze dóbr osobistych (zdrowie, wolność, integralność seksualna kobiety). Zasadzanie niskich kwot prowadziło do deprecjacji tych dóbr i przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Jednak wydaje się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można judykaturze postawić zarzutu naruszenia przepisów prawa (ustawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym „odpowiednia suma pieniężna”, co pozwala na przyznawanie niskich kwot), ale uzasadnione jest twierdzenie, że były naruszane zasady słuszności.

Obecnie sądy przyznają tytułem zadośćuczynienia wyższe sumy pieniężne. Jest to szczególnie widoczne w sprawach wzbudzających zainteresowanie opinii społecznej. Zmianie podlega przede wszystkim stanowisko Sądu Najwyższego. Znamienny jest tu wyrok z dn. 10 stycznia 1997 r., w którym Sąd ten stwierdził, że zadośćuczynienie za krzywdę, wynikłą wskutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdy przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa może być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń oraz związanych z nim trwałych następstw i egzystencji poszkodowanego<sup>37</sup>. Podobnie wypowiedział się w wyroku z dn. 10 marca 2006 r., uznając, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa nie może prowadzić do przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia<sup>38</sup>. Zaznaczyć należy, że ewolucja w obrębie wysokości przyznawanych tytułem zadośćuczynienia sum pieniężnych dokonuje się wskutek zachodzących przekształceń społeczno-gospodarczych oraz ustroju politycznego. System totalitarny państwa, który wielokrotnie podporządkowywał wartości jednostkowe interesowi ogółu, interesowi publicznemu, został odrzucony. Z założenia zapewnienie ochrony słusznych praw i interesów nie tylko majątkowych staje się celem i wyzwaniem prawa. Nie bez znaczenia jest także zmieniający się system wartości, a zatem system norm moralnych, obyczajowych. Zaczyna się postrzegać dobra osobiste jako wartości o niebagatelnym, podstawowym oraz funda-

35 Wyrok SN z dn. 24.6.1965r., I PR 203/65, OSP 1966, nr 4, poz. 92.

36 Wyrok SN z dn. 24.10.1968 r., I CR 383/68, Lex 6407.

37 III CKN 41/96, niepubl.

38 IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175.

mentalnym znaczeniu. W związku z tym na ocenę negatywną zasługuje ich deprecjacja przez sądy, które – rozpatrując sprawy o majątkowe wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej ich naruszeniem – zasądzają niskie sumy pieniężne. To pod wpływem zachodzących zmian, poprzez dostrzeganie doniosłości dóbr osobistych, orzecznictwo coraz szerzej otwiera się na konieczność przyznawania wyższych kwot.

Wpływ zasad słuszności na instytucję zadośćuczynienia jest bardzo silny, biorąc pod uwagę wysokość przyznawanych sum pieniężnych. Jest to tym bardziej znaczące, że prowadzi do zmian w całym systemie ochrony dóbr osobistych. Zadośćuczynienie pieniężne zaczyna być instrumentem o podstawowym znaczeniu, najbardziej efektywnym, najczęściej wybieranym i preferowanym przez poszkodowanych. Inne środki ochrony zaczynają pełnić rolę uzupełniającą. Stosowanie klauzul generalnych w poprzednim okresie prowadziło do zachwiania systemu wartości. Bez odwoływania się do norm pozaprawnych, nie jest możliwe osiągnięcie sprawiedliwości materialnej, tak aby to poszkodowany uznał prawidłowość zastosowanego środka.

6. Z jednej strony powoływanie się na zasady słuszności w przypadku zadośćuczynienia wpływa na zakres ochrony udzielanej osobom poszkodowanym poprzez zwiększenie przez orzecznictwo zasądzanych sum pieniężnych, natomiast z drugiej – może doprowadzić do jej obniżenia w konkretnej sprawie. Przepis art. 440 k.c. przewiduje zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w stosunkach między osobami fizycznymi, gdy przemawiają za tym zasady współżycia społecznego (zasady słuszności). Poprzez zastosowanie *ius moderandi* sąd ustala wysokość zadośćuczynienia na poziomie, jaki będzie możliwy do zapłaty przez sprawcę, a więc na poziomie realnym ekonomicznie.

Sąd porównuje sytuację majątkową poszkodowanego oraz osoby dopuszczającej się naruszenia i dokonuje odpowiedniego obniżenia obowiązku odszkodowawczego, jeśli przemawiają za tym zasady słuszności. W szczególności zastosowanie *ius moderandi* będzie uzasadnione, jeśli stan majątkowy poszkodowanego jest dobry, natomiast sprawca nie posiada środków niezbędnych do zaspokajania podstawowych potrzeb. Aczkolwiek kryterium majątkowe, stanowiąc podstawową przesłankę stosowania art. 440 k.c., nie jest decydujące. Uwzględnić należy także np. sytuację osobistą sprawcy, skutki wypłaty niepełnego odszkodowania dla poszkodowanego czy okoliczności wyrządzenia szkody. W literaturze i orzecznictwie zostało przyjęte, że przepisu art. 440 k.c. nie można stosować w przypadkach, gdy sprawcy można przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo. Podstawę odmowy stanowią zasady słuszności<sup>39</sup>.

39 M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.) Komentarz..., s. 1003; wyrok SN z dn. 18.3.1970 r., II CR 351/69, Lex 6694, wyrok SN z dn. 21.12.1984 r., III CRN 269/84, Lex 8664; wyrok SA w Krakowie z dn. 9.5.2002 r., II AKa 98/02, KZS 2002, nr 6, s. 13.

Obecnie w orzecznictwie przyjmuje się, że stosowanie miarkowania odszkodowania nie może doprowadzić do odmowy przyznania zadośćuczynienia lub odszkodowania osobie poszkodowanej. Miarkowanie polega na ograniczeniu jego wysokości<sup>40</sup>. Sąd nie może faktycznie wyłączyć odpowiedzialności majątkowej sprawcy naruszenia, a poprzestać tylko na stwierdzeniu, że określona osoba jest winna powstałej szkody. W tym również widać przejaw działania zasad słuszności. To normy moralne przemawiają za tym, aby osoba, która wyrządziła szkodę, poniosła za nią odpowiedzialność w takich w granicach, które spowodują, że odczuje ona dotkliwość ekonomiczną nałożonego obowiązku zapłaty określonej sumy pieniężnej.

Można jednak argumentować, że art. 440 k.c. pozostaje w sprzeczności z zasadami słuszności. Zastosowanie przepisu prowadzi do przekreślenia funkcji kompensacyjnej odszkodowania. Ze względu na okoliczności, w jakich znajduje się sprawca, osobie, której prawa oraz interesy zostały naruszone, nie będzie w całości zrekompensowana wyrządzona szkoda. W szczególności w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego stosowanie *ius moderandi* powinno odbywać się z dużą ostrożnością ze względu na niewymierność majątkową ujemnych przeżyć. Zadośćuczynienie, nawet jeśli nie podlega zmniejszeniu na podst. art. 440 k.c., nie może w sposób adekwatny wyrównać doznanej krzywdy, zaś dodatkowe obniżanie jego wysokości sprawia, że nie następuje wyrównanie wyrządzonego uszczerbku. Poszkodowany może więc nie być usatysfakcjonowany zapewnioną ochroną prawną, chociaż stosowanie art. 440 k.c. nie prowadzi do całkowitego zwolnienia od obowiązku zapłaty określonej sumy pieniężnej. *Ius moderandi* przerzuca akcent przy ustalaniu wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) z osoby, której interesy zostały naruszone i które powinny zostać naprawione, na sprawcę naruszenia i jego sytuację majątkową. Jednak konieczność zapłaty przez naruszydźcę dóbr osobistych zadośćuczynienia w pełnej wysokości, odpowiadającej przybliżonym rozmiarom wyrządzonej krzywdy, a równocześnie przekraczającej jego możliwości finansowe, będzie – jak słusznie zauważył R. Longchamps de Berier – sprawiedliwością wymierzoną na papierze, gdyż poszkodowany z zasądzonej sumy nic nie dostanie<sup>41</sup>.

7. Wpływ zasad słuszności na instytucję zadośćuczynienia pieniężnego i jej stosowanie w praktyce jest bardzo istotny. Charakter naruszonych wartości, niewymierność majątkowa doznawanych przez poszkodowanego cierpień psychicznych i fizycznych, użycie przez ustawodawcę zwrotu niedookreślonego przy określeniu wysokości przyznawanej sumy pieniężnej sprawia, że bez odwoływania się przez orzecznictwo do obowiązujących w społeczeństwie norm i reguł nie zapewnienia poszkodowanemu należytej ochrony. Jednakże w doktrynie pojawiła się wypowiedź,

40 Wyrok SN z dn. 4.2.1970 r., II CR 527/69, OSNC 1970, nr 11, poz. 202.

41 R. Longchamps de Berier, Uzasadnienie Projektu Kodeksu Zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu art. 1–167, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o Zobowiązaniach, zeszyt 4, Warszawa 1934, s. 232.

aby poprzez odwołanie się do zasad współżycia społecznego rozszerzyć możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niemajątkową – niepowiązaną z naruszeniem dóbr osobistych, a wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania<sup>42</sup>. Autor zgłoszonego postulatu uważa, że odpowiednią podstawę, na gruncie obowiązujących przepisów, stwarza art. 56 k.c. Argumentuje, że nawet przy braku odpowiedniego zastrzeżenia umownego, dłużnik przy odpowiedzialności kontraktowej może ponosić odpowiedzialność za krzywdę. To odwołanie się w treści art. 56 k.c. do zasad współżycia społecznego i elastyczność tej klauzuli sprawia, że doktryna i orzecznictwo mogą wypracować przesłanki warunkujące odpowiedzialność<sup>43</sup>.

Wykorzystanie art. 56 k.c. i zawartego w nim odesłania do zasad współżycia społecznego jako podstawy do rozszerzenia podstaw przyznania zadośćuczynienia, nie wydaje się prawidłowe. Przede wszystkim już sam Autor zauważa, że w przepisie ustawodawca nie przewidział zasad odpowiedzialności za krzywdę, ponadto przyjęcie takiego rozwiązania może spowodować brak pewności obrotu i wzrost aktywności procesowej podmiotów<sup>44</sup>. Aczkolwiek słusznym jest postulat rozszerzenia podstaw przyznania zadośćuczynienia pieniężnego na przypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej w ramach odpowiedzialności *ex contractu*, także gdy uszczerbek nie wynika z naruszenia dóbr osobistych, to jednak nie wydaje się, że art. 56 k.c. i zawarte w nim odesłanie do zasad współżycia społecznego może stanowić podstawę ewentualnych roszczeń. Przesłanki odpowiedzialności, jej zakres, okoliczności od niej zwalniające, powinny być wskazane w treści przepisu lub określone w umowie i znane obu stronom. Zatem przy stosowaniu art. 56 k.c. jako podstawy roszczenia o zadośćuczynienie, konieczne byłoby dookreślenie w umowie między stronami warunków odpowiedzialności. Samo wskazanie, że za rekompensatą szkody przemawiają zasady słuszości, choć niewątpliwie uzasadnione, to jednak nie jest wystarczające. Powoduje to, że osoba poszkodowana jest w gorszej sytuacji od ewentualnego dłużnika, który może narzucić rozwiązania mniej korzystne (np. gdy umowa ma charakter adhezyjny). Postulat poszerzenia podstaw przyznania zadośćuczynienia na przypadki wyrządzenia szkody przy odpowiedzialności kontraktowej niewynikającej z naruszenia dóbr osobistych, należy rozpatrywać w ramach uwag *de lege ferenda*. W tym przypadku nie można oprzeć odpowiedzialności, jak jest w art. 417<sup>2</sup> k.c., wyłącznie na zasadach słuszości.

42 R. Trzaskowski, Zadośćuczynienie za krzywdę związaną z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, PS 2006, nr 5, s. 21 i nast.

43 W orzecznictwie Sąd Rejonowy w Lublinie przyznał zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę wynikającą z nienależytego wykonania usług turystycznych na podst. art. 445 w zw. z art. 56 k.c. (w oparciu o zasady współżycia społecznego). Sąd Odwoławczy stwierdził jednak, że podstawą do przyznania zadośćuczynienia za zmarnowany urlop jest art. 11a ustawy o usługach turystycznych. Zob. R. Horbaczewski, Biuro podróży zapłaci za zmarnowany urlop, Rzeczpospolita z dn. 23.1.2008 r., nr 19, s. C2.

44 R. Trzaskowski, Zadośćuczynienie za krzywdę..., s. 37, 39.

Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego, służąca wynagrodzeniu cierpienia psychicznego i fizycznego, reguluje tak niezwykle delikatną kwestię, że wyczerpujące i dokładne jej ujęcie w przepisach prawnych jest niemożliwe. Orzekanie bez odwoływania się do zasad słuszności w przypadku tego instrumentu ochrony nie jest możliwe. Mogłoby prowadzić do pokrzywdzenia poszkodowanego i oderwania instytucji od uznawanych w społeczeństwie zasad etycznych. Nie jest słuszne orzekanie, kierując się wyłącznie literą prawa; w przypadku tej instytucji trzeba sięgać do ducha prawa, aby skutecznie zapewnić ochronę tych najistotniejszych, niemających majątkowego odzwierciedlenia wartości. Istnienie przepisu prawnego nie powoduje jeszcze, że poszkodowanemu jest zapewniona ochrona jego praw i interesów. Wykładnia przepisu w oderwaniu od powszechnie uznawanych w społeczeństwie norm moralnych może czynić ochronę fikcyjną.

## SUMMARY

The institutions of the damages for non – pecuniary loss regulate extraordinary matter, the sum awarded as damages should compensate physical suffering and moral damage in the case of infringement personal interests. Infringement personal interest can be more painful than infringement material things, even very valuable and also it is worth to mention that infringement personal interest can often lead to effect which can't be repaired, for example health disorder or injury of the body. It is impossible to regulate this matter in legal system comprehensive and precisely. We can say that aggrieved party will have secure appropriate protection by the damages for non – pecuniary loss only when courts takes into considerations the principle of justness.